



Sygn. akt II PK 157/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z powództwa S. P.

przeciwko S. Poland Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o wynagrodzenie i należności z tytułu podróży służbowych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 25 lutego 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punktach II, III, IV oraz w tej części wyrok Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 5 maja 2011 r., i w tym zakresie przekazuje sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód S. P. w pozwie przeciwko pozwanej S. Poland Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagał się zapłaty kwoty 72.731 zł, z czego 1.582 zł - tytułem diet, 50.575 zł - tytułem ryczałtów za noclegi i 20.574 zł - tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Wyrokiem dnia 5 maja 2011 r., Sąd Rejonowy: 1) zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 6.211,21 zł tytułem wynagrodzenia za pracę nadliczbową wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych kwot i dat wymagalności wymienionych w punkcie I.1. sentencji; 2) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.063 zł tytułem ryczałtów za noclegi wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych kwot i dat wymagalności wymienionych w punkcie I.2. sentencji; 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz 4) orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności i o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce od dnia 24 października 2005 r. do dnia 7 lipca 2008 r. na stanowisku kierowcy transportu międzynarodowego w pełnym wymiarze czasu pracy w systemie pracy równoważnej. W dniu 24 października 2005 r. powód podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z treścią dokumentu przedłożonego mu przez pracodawcę "Nowe zasady naliczania diet zagranicznych i krajowych", wobec którego nie zgłosił zastrzeżeń. W dokumencie tym przewidziano, że dieta przysługująca kierowcy w związku z jego pobytem zagranicznym w ciągu jednej (pełnej) doby będzie wynosić 42 euro (jeśli pobyt będzie przypadał w dniu ustalonym dla kierowcy w harmonogramie pracy jako dzień roboczy) lub 35 euro (gdy pobyt za granicą przypadnie w dniu rozkładowo wolnym od pracy). Natomiast dieta krajowa - pod warunkiem przepracowania pełnej doby - została określona na 28 euro. W latach 2006-2008 pracodawca wypłacił powodowi w sumie 61 diet (po 35 euro) w związku z wykonanymi przez powoda podróżami do Holandii w dni rozkładowo wolne od pracy. W pozwanej spółce opracowano regulamin wynagradzania (pracodawca nie określił daty jego wejścia w życie), w którym postanowiono, że "dotychczasowe zasady dotyczące diet z tytułu podróży służbowych będą miały zastosowanie również w odniesieniu do należności za noclegi odbyte w trakcie tych podróży". W regulaminie tym figuruje ponadto postanowienie, zgodnie z którym "pracownicy

zatrudnieni na stanowisku kierowców wyrażają zgodę na spędzanie dziennych okresów odpoczynków oraz skróconych tygodniowych okresów odpoczynku poza bazą w pojeździe pracodawcy, o ile pojazd ten posiada odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju; w takim przypadku pracownik przyjmuje, że pracodawca zapewnił kierowcy bezpłatny nocleg, a pracownikowi nie przysługuje z tego tytułu żadne dodatkowe wynagrodzenia ani ryczałt za nocleg spędzony w pojeździe, a pracownicy wyrażają na to zgodę". Pozwana spółka rozliczała poszczególne godziny przepracowane przez powoda na podstawie zapisów tarcz tachografów. Hipotetyczna liczba godzin nadliczbowych przepracowanych przez powoda, ustalona przez biegłego w odniesieniu do trzymiesięcznych okresów rozliczeniowych przypadających między 1 marca 2006 r. a 5 lipca 2008 r., wynosi łącznie 1.044. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że powód wykonywał obowiązki służbowe korzystając z ciągnika siodłowego marki SCANIA wyposażonego w kabinę zawierającą dwa miejsca przeznaczone do spania, lodówkę, automatycznie sterowany układ klimatyzacji oraz niezależne ogrzewanie kabiny, przy czym klimatyzacja działała wyłącznie w czasie jazdy. Podczas wyjazdów służbowych powód nocował w kabinie. Na parkingach powód mógł korzystać z toalet, ale zdarzały się również sytuacje, w których był zmuszony do umycia się wodą z kanistra przewożonego w samochodzie. Czasami korzystanie z toalet wiązało się z opłatami a pracodawca nie pokrywał takich wydatków. W czasie pobytu za granicą w Holandii, powód zjeżdżał do kantyny, jednak panujące w niej warunki socjalne były "trudne" i żaden z kierowców zatrudnionych przez pozwaną spółkę tam nie nocował. Z analogicznych względów powód nie korzystał z możliwości noclegowej oferowanej przez spółkę na terenie jej krajowej "bazy" (w K.). Na czas wyjazdów pozwana spółka nie zapewniała powodowi pościeli.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwany pracodawca wypłacał powodowi diety z tytułu podróży służbowych w wysokości korzystniejszej niż przewidywały powszechnie obowiązujące przepisy prawa pracy, dlatego roszczenie o zapłatę diet należało oddalić w całości. Natomiast na podstawie wyników postępowania dowodowego (dokumentacji kadrowo-płacowej oraz opinii biegłego) Sąd Rejonowy uwzględnił częściowo (do kwoty 6.211,21 zł) roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę nadliczbową. Co

się tyczy roszczenia o zapłatę ryczałtów na pokrycie kosztów związanych z noclegami, to Sąd pierwszej instancji uznał je za uzasadnione w całości. Według Sądu, powód rzeczywiście nie otrzymał od pozwanego pracodawcy spornego ryczałtu w ciągu całego okresu objętego pozwem, a w dodatku pozwana nie zapewniła powodowi bezpłatnego noclegu. Sąd Rejonowy nie podzielił przedstawianej przez stronę pozwaną tezy, że zapewniła powodowi "centrum życiowe" w kabinie samochodu wyposażonej w urządzenia spełniające najwyższe normy jakościowe. W ocenie Sądu, kierowca zawodowy powinien mieć swobodny dostęp do urządzeń sanitarnych oraz możliwość odpoczynku w "przystojnych" warunkach, które odpowiadają oczekiwaniom przeciętnego pracownika. Tymczasem w sprawie ustalono, że powód w czasie odbywania podróży nie zawsze dysponował dostępem do urządzeń sanitarnych i okoliczności niejednokrotnie zmuszały go do korzystania z wody magazynowanej w pojemniku, którą przewoził ze sobą w samochodzie. Niekiedy skorzystanie z toalety wymagało uiszczenia opłat, a tych kosztów pracodawca nie zwracał. Powód był zmuszony nocować w kabinie służbowego samochodu, w której latem (ze względu na zakaz uruchamiania klimatyzacji w czasie postoju) panowały wysokie temperatury. Spędzając noce w kabinie samochodu, powód doznawał niewygód, a to nie zostało mu w odpowiedni sposób zrekompensowane, mimo że nocowanie pracownika w samochodzie było korzystne z punktu widzenia interesów spółki, bo wzmacniało stopień zabezpieczenia pojazdu oraz przewożonego ładunku przed ewentualnymi zagrożeniami. Według Sądu, dokonana przez stronę pozwaną modyfikacja postanowień regulaminu wynagradzania (§ 9 pkt 2 i 3), polegająca w szczególności na ich uzupełnieniu o zwrot "za diety i noclegi", wcale nie oznacza, że spółka zapewniła powodowi dodatkowe wynagrodzenie za noclegi spędzone w samochodzie. Jest to wynik tego, że w innym miejscu tego regulaminu wyraźnie zaznaczono, że skoro pracodawca zapewnia kierowcy bezpłatny nocleg, to pracownikowi "nie przysługuje żadne dodatkowe wynagrodzenie ani ryczałt za nocleg spędzony wewnątrz pojazdu". Ponadto, konsekwentnie prezentowane przez pozwaną spółkę stanowisko, zgodnie z którym powodowi "nie należą się ryczałty za noclegi", również świadczy o tym, że spornego świadczenia - w rzeczywistości - spółka nie wypłaciła powodowi. Zdaniem Sądu, w sporze istotne znaczenie ma

potwierdzona w materiale dowodowym okoliczność, że pracodawca w ogóle nie zapewnił powodowi noclegu w odpowiednich warunkach; nie liczy się natomiast to, czy powodowy pracownik w rzeczywistości poniósł jakiegokolwiek koszty związane z noclegiem. Z tej racji powództwo o zapłatę spornego ryczaftu było zasadne, wobec czego Sąd Rejonowy zasądził powodowi z tego tytułu sumę pieniężną zgodnie z rachunkowym wyliczeniem przedłożonym na rozprawie w dniu 28 marca 2011 r., którego strona pozwana nie kwestionowała.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym jego punktów I oraz III-VI pozwana spółka wniosła apelację, którą Sąd Okręgowy- Sąd Pracy Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalił w całości wyrokiem z dnia 20 października 2011 r. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu Rejonowego i uznał je za własne. W konsekwencji nie znalazł podstaw do zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Od tego wyroku Sądu Okręgowego spółka wniosła skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy uwzględnił wyrokiem z dnia 12 września 2012 r., II PK 44/12. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy w szczególności zalecił, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy wskazał przyczyny, dla których możliwa, bo "niezakazana", metoda wypłacania przez stronę pozwaną kwot "połączonego" (jednego) ryczaftu na diety (przeznaczone na wyżywienie i drobne wydatki) oraz zwrot kosztów noclegu w udokumentowanej wysokości lub w wysokości limitowanej przepisami powszechnie obowiązującymi, nie rekompensowała pełnych (oraz jakich konkretnie) kosztów noclegów. Sąd Najwyższy uznał, że w tym celu należy dokładnie ustalić i uzasadnić, dlaczego noclegi spędzane przez powoda w przystosowanej do spania i wyposażonej w "homologowane" łóżko kabinie samochodu, które łączyły się z nadzorowaniem ładunku lub możliwość nocowania w "kantynach", nie odpowiadały warunkom zapewnienia należytego ("przyzwoitego") noclegu, który stawał do dyspozycji powoda pozwany pracodawca, skoro przepisy prawa nie ustanawiają prawem określonych wymagań ani nie precyzują sposobów zapewnienia bezpłatnego noclegu. Sąd drugiej instancji powinien zatem ustalić i ocenić konkretne warunki odbywania noclegów powoda w kabinie samochodu i wskazać jego niedostatki,

które sprzeciwiały się uznaniu za bezpłatny nocleg zapewniany przez pracodawcę, mając na uwadze, że "cywilizowany standard" nocnego odpoczynku pracownika w kabinie samochodu bywa spełniony tylko wtedy, gdy zapewnia regenerację sił fizycznych i psychicznych adekwatnych do wykonywania zawodu kierowcy. Ponadto, dopuszczalne stosowanie jednego ("łącznego") ryczałtu, przeznaczonego na zaspokojenie odrębnych potrzeb pracownika (na diety oraz na pokrycie kosztów noclegu) nie powinno ograniczać się do wysokości tylko jednego z wymienionych świadczeń (np. diet), ponieważ w takiej sytuacji wysokość "ryczałtu" na zaspokojenie odrębnych potrzeb (kosztów noclegów) jest pozorna ("zerowa"). Sąd Najwyższy przyjął, że co do zasady nie jest wykluczone zasądzenie ryczałtu za noclegi spędzane w samochodzie, podczas których kierowca sprawuje bardziej skuteczną pieczę nad samochodem i przewożonym ładunkiem niż w razie pozostawienia pojazdu choćby na parkingu "strzeżonym", co zasługuje na adekwatną, choćby ryczałtową rekompensatę tych kosztów w razie ustalenia niedogodności lub uciążliwości warunków nocowania w kabinie samochodu. Według Sądu kasacyjnego, należy ponadto dokładnie zweryfikować twierdzenia strony pozwanej, że wypłaciła powodowi wyższy ryczałt za godziny nadliczbowe niż kwota hipotetycznego wynagrodzenia za te godziny wyliczona przez biegłego. Gdyby stanowisko pozwanej zostało potwierdzone stosownymi ustaleniami Sądu, to zasądzenie na rzecz powoda "dwukrotnej wypłaty" z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych byłoby bezzasadne.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r.: 1) zmienił wyrok Sądu Rejonowego w punkcie I.1. w ten sposób, że powództwo oddalił oraz w punkcie V. w ten sposób, że zasądzoną nim kwotę obniżył do 1.808 zł (punkt pierwszy i drugi sentencji), 2) dalej idącą apelację pozwanej oddalił (punkt trzeci) oraz 3) zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym (punkt czwarty). Sąd odwoławczy w uzupełnieniu ustaleń faktycznych przyjął, że kierowcy zatrudnieni w pozwanej spółce dysponowali listą wyznaczonych parkingów strzeżonych i obowiązywał ich zakaz zatrzymywania się na "dzikich" postojach. W kantynie w Holandii było bardzo brudno i kierowcy pracujący w pozwanej spółce nie chcieli z niej korzystać z uwagi na złe warunki bytowe (m.in. hałas), dlatego

spędzali noclegi w samochodach, ale pracodawca nie zapewniał im pościeli. Podobne warunki panowały na terenie bazy w K. Ogrzewanie oraz klimatyzacja w kabinie samochodu funkcjonowały wyłącznie podczas pracy silnika. Skoro uruchamianie silnika na postojach było zakazane, to kierowcy w trakcie noclegu faktycznie nie korzystali z klimatyzacji ani z ogrzewania. Latem temperatury wewnątrz kabiny dochodziły do 40 stopni Celsjusza. Pozwana spółka konsekwentnie odmawiała kierowcom pokrycia ewentualnych kosztów noclegów. Z tytułu pracy nadliczbowej pozwana wypłacała powodowi ryczałt, którego łączna kwota przekroczyła wysokość dodatku za godziny nadliczbowe ustalonego w myśl przepisów powszechnie obowiązujących.

Mając to na uwadze, Sąd odwoławczy uznał apelację spółki od wyroku Sądu Rejonowego za usprawiedliwioną tylko w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Sąd Okręgowy zgodził się z apelującą, że biegły przy obliczaniu należności powoda z tego tytułu ograniczył się tylko do przedstawienia liczby "nadgodzin" rzeczywiście wypracowanych przez powoda i podania hipotetycznej wysokości wynagrodzenia za tak wykonaną pracę. Biegły w tym wyliczeniu pominął, że z tytułu "nadgodzin" pozwana wypłaciła powodowi stosowny ryczałt i dlatego wynagrodzenie powoda za pracę nadliczbową należało obniżyć o kwotę faktycznie wypłaconego ryczałtu. W tym zakresie wystąpiła konieczność odpowiedniego skorygowania orzeczenia Sądu Rejonowego. W pozostałej części apelacja nie podlegała uwzględnieniu. Według Sądu drugiej instancji, roszczenie powoda o zapłatę ryczałtu za noclegi miało usprawiedliwione podstawy, skoro pracodawca - w świetle wyników postępowania dowodowego - nie zapewnił powodowi odpowiednich warunków noclegowych w czasie wyjazdów służbowych ani w całym spornym okresie nie wypłacał powodowi stosownych ryczałtów. Zdaniem Sądu, nawet gdyby kabina samochodu spełniała wymagania "godziwego wypoczynku" a powód nie ponosiłby rzeczywistych kosztów noclegów, to i tak miałby prawo żądać od pracodawcy wypłaty ryczałtu. Sąd odwoławczy nie podzielił twierdzeń zawartych w pismach procesowych strony pozwanej, że "diety" wypłacane powodowi obejmowały jednocześnie należności za noclegi. Początkowo pozwana kategorycznie zaprzeczała, aby powodowi przysługiwała jakkolwiek należność za noclegi, bo kabina spełniała odpowiednie standardy i zapewniała

kierowcy możliwości wycieczki. Zmiana stanowiska prezentowanego w sprawie przez spółkę była spowodowana wyłącznie taktyką procesową, jaką obrała strona pozwana. Dodatkowo Sąd Okręgowy wywiódł, że poszczególne postanowienia regulaminu wynagradzania pozostają między sobą w wewnętrznej sprzeczności co powoduje, że tego regulaminu nie można uznać za "miarodajne i rzetelne źródło prawa pracy, z którego należałoby wywodzić wiążące wnioski". Tym samym regulamin nie stanowi "wiarygodnego źródła praw i obowiązków dla stron stosunku pracy". Treść zakładowego aktu prawa pracy musi logicznie i jednoznacznie wskazywać, kiedy (w jakich przypadkach) pracownikowi przysługuje konkretne świadczenie. Postanowienia pozostające ze sobą w sprzeczności mogą bowiem prowadzić do "nadużyć interpretacyjnych i dlatego nie powinny być brane pod uwagę". W tej sytuacji sprzeczne postanowienia spornego regulaminu "działają" także na niekorzyść strony pozwanej (która na nie się powołuje dla wykazania swych racji), zwłaszcza że to na niej ciążył obowiązek precyzyjnego opracowania tego aktu prawa pracy. Ponadto - jak zeznali zgodnie świadkowie i powód - kierowcy zatrudnieni w spółce zwracali się o zwrot kosztów noclegów lub przedstawiali na tę okoliczność stosowne rachunki, a jednak pozwany pracodawca stanowczo odmawiał pokrycia ewentualnych kosztów z tego tytułu oraz nie informował wtedy kierowców, że należności za noclegi "wypłaca" w formie diet. W sytuacji, gdy strona pozwana - reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - przed zamknięciem rozprawy w Sądzie pierwszej instancji nie zakwestionowała sporządzonych przez powoda wyliczeń należności za noclegi (przyznała te okoliczności), to Sąd Okręgowy oddalił zgłoszony przez nią w postępowaniu apelacyjnym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia wysokości ryczałtów za noclegi.

Od wyroku Sądu Okręgowego - w części oddalającej apelację spółki od wyroku Sądu Rejonowego zasądającego na rzecz powoda kwotę 50.063 zł z odsetkami tytułem ryczałtów za noclegi oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (w zakresie punktów II, III oraz IV) - pozwana spółka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie: 1) 9 ust. 3 oraz § 9 ust. 9 regulaminu wynagradzania w związku z art. 9 § 1 i art. 77⁵ k.p. przez uznanie, że postanowienia regulaminu są ze sobą sprzeczne, wobec czego nie można ich uznać za wiążące źródło prawa;

2) art. 77⁵ § 1, 3 i 4 k.p. przez nieuwzględnienie postanowień regulaminu wynagradzania odnoszących się do należności przysługujących pracownikom pozwanej spółki, pomimo że przedmiotowy regulamin został ustanowiony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i był stosowany w pozwanej spółce; 3) § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w związku z art. 77⁵ § 5 k.p. "poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na występującej niezgodności pomiędzy ustalonym w postępowaniu faktem uregulowania kwestii ustalania i naliczania pracownikom należności z tytułu odbywania noclegów w podróży służbowej w Regulaminie Wynagradzania obowiązującym w pozwanej spółce a hipotezą tej normy prawnej tj. obowiązkiem pracodawcy, który nie uregulował kwestii rozliczeń z pracownikami z tytułu podróży służbowej w regulaminie wynagradzania do wypłacania pracownikom ryczałtów za noclegi w wysokości ustalonej w w/w Rozporządzeniu"; 4) § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w związku z art. 77⁵ § 4 i 5 k.p. oraz § 9 ust. 3 regulaminu wynagradzania przez przyjęcie, że pozwana była zobowiązana do wypłacania powodowi należności z tytułu noclegów w czasie podróży służbowych w wysokości wynikającej z § 9 ust. 2 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. a w konsekwencji, że należność wypłacana pracownikowi przez pozwaną spółkę była zbyt niska w świetle obowiązujących przepisów i nie stanowiła rekompensaty utrudnień związanych z odbywaniem odpoczynku w kabinie samochodu; 5) § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. w związku z art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego i art. 77⁵ § 5 k.p. przez przyjęcie, że warunki noclegu w kabinie pojazdu zapewnione powodowi przez pracodawcę, przy uwzględnieniu umożliwienia mu wyboru parkingu, pokryciu kosztów odpowiedniego parkingu,

korzystania z pomieszczeń socjalnych, kuchni i zaplecza sanitarnego w bazie pracodawcy, przy finansowej rekompensacie ewentualnych wyższych kosztów związanych z podróżą służbową, nie spełnia warunków bezpłatnego noclegu; 6) art. 316 § 1 w związku z art. 217 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu w podstawie prawnej orzeczenia postanowień regulaminu wynagradzania, mimo że ten dokument strona pozwana przedłożyła do akt sprawy w odpowiedzi na pozew; 7) art. 328 § 2 w związku z art. 235 § 1 k.p.c. przez "posłużenie się przy merytorycznym uzasadnianiu rozstrzygnięcia obszernymi cytatami z uzasadnień wyroków wydanych w innych postępowaniach sądowych"; 8) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jego podstawy prawnej, w szczególności przez brak wskazania podstawy do uznania za prawnie nieskuteczne ustalenia przez pozwanego pracodawcę w regulaminie wynagradzania zasad przyznawania należności z tytułu noclegów odbywanych przez pracowników w podróży służbowej poza granicami kraju. W obszernym uzasadnieniu podstaw kasacyjnych zwrócono w szczególności uwagę, że pozwana spółka - poza wypłacaniem powodowi rekompensat z tytułu zwiększonych kosztów żywienia i noclegów w podróży służbowej - zapewniała mu odpowiadające przepisom warunki noclegowe w kabinie pojazdu ciężarowego. Spółka podkreśliła, że ustalone przez nią w regulaminie wynagradzania a następnie wypłacane powodowi "zryczałtowane diety za diety i noclegi" (w wysokości 35 lub 42 euro) obejmowały zarówno należności z tytułu diet (na pokrycie kosztów żywienia), jak i na pokrycie kosztów noclegowych, a ich wysokość była wyższa niż, gdyby powód otrzymywał od pracodawcy minimalne kwoty ustalone w oparciu o przepisy powszechnie obowiązujące, odrębnie z tytułu diet na wyżywienie (23 zł) i odrębnie w formie ryczałtów za noclegi (średnia kwota ryczałtów ustalona przez biegłego wynosiła 30 euro). Skoro w regulaminie płacowym powodowi zapewniono wypłatę "zryczałtowanych diet za diety i noclegi", to jest logiczne, że nie przysługiwało mu już roszczenie o wypłatę ryczałtów za noclegi na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. Pominięcie przez Sąd Okręgowy stosownych postanowień regulaminu wynagradzania i nieuwzględnienie powyższych okoliczności w podstawie zaskarżonego orzeczenia, niewątpliwie rzutowało na wynik sprawy. Ze względu na

uchylenia w zakresie prawa materialnego oraz niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej kwestionowanego wyroku w odniesieniu do zgłoszonego przez powoda roszczenia o wypłatę ryczałtu za noclegi, zachodzi - zdaniem pozwanej - konieczność "wylimitowania z obrotu prawnego" wyroku Sądu Okręgowego. Skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu drugiej instancji przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a ponadto o orzeczenie przez Sąd Najwyższy o obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz pozwanej spółki świadczenia wykonanego w oparciu o prawomocny wyrok Sądu drugiej instancji (50.063 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami i kosztami postępowania).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Obecna na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik strony pozwanej poparła skargę oraz wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Problem dotyczący obowiązku zapewnienia kierowcom wykonującym przewozy krajowe i zagraniczne bezpłatnego noclegu, ewentualnie udzielenia im odpowiedniej rekompensaty pieniężnej (ryczałtu) z tego tytułu, budzi uzasadnione wątpliwości prawne co do sposobu wykładni przepisów o należnościach przysługujących kierowcom, zwłaszcza w kontekście oceny, czy pracodawca zapewnia pracownikowi "bezpłatny nocleg" przez oddanie do jego dyspozycji w kabinie samochodu "odpowiedniego miejsca do spania". Zagadnienie to ma istotne znaczenie, zwłaszcza że w ostatnim orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiła się rozbieżność poglądów. W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 296/12 (LEX nr 1341269), który zapadł w sprawie o analogicznym stanie faktycznym i prawnym co aktualnie rozpoznawana (stroną pozwaną była spółka występująca w takiej samej roli w niniejszym procesie), Sąd Najwyższy przyjął, że

"miejsce do spania" w kabinie samochodu musi oznaczać dla kierowcy transportu międzynarodowego formę zapewnienia kierowcy bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej sferze budżetowej i samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Wynika to ze specyfiki pracy kierowcy oraz z faktu, że powołane rozporządzenie dotyczy podróży incydentalnej i konieczności zapewnienia pracownikowi miejsca w hotelu, przy czym pracownik ma prawo do otrzymania ryczałtu za nocleg jedynie w sytuacjach, w których mimo skorzystania z hotelu nie wylegitymuje się stosownym rachunkiem. Tym samym rozporządzenie nie dotyczy sytuacji, w której pracownik godzi się na odpoczynek w samochodzie. Na tej podstawie można zatem wywodzić, że prawo do ryczałtu za nocleg jest wyłączone, gdy pracownik mobilny (kierowca) godzi się na spanie w samochodzie (odpowiednio do tego przystosowanym) i z góry wyklucza korzystanie z hotelu. Odmienną wykładnię przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 września 2013 r., I PK 71/13 (niepublikowanym) w którym przyjął, że nie ma dostatecznych podstaw do utożsamiania pojęć "miejsce do spania" i "bezpłatny nocleg". Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu tego wyroku, zapewnienie przez pracodawcę kierowcy transportu międzynarodowego, odbywającego stale (przez wiele lat) długotrwałe przejazdy (podróże) zagraniczne, miejsca do spania w kabinie samochodu (niezależnie od warunków uznania tego miejsca za "odpowiednie"), nie może być utożsamione z "zapewnieniem przez pracodawcę bezpłatnego noclegu" w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowych. W razie nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje więc co najmniej (art. 77⁵ § 5 k.p.) ryczałt w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość "zaoszczędzenia" przez niego wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 października 2012 r., I ACa 1251/11, LEX nr 1237037, a także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., I PK 18/12, LexPolonica nr 5194297).

W uzasadnieniach powołanych wyroków przedstawiono wiele kwestii

spornych dotyczących wynagradzania kierowców w transporcie międzynarodowym i rekompensowania im kosztów podróży służbowych. Podstawowa trudność, jaka wiąże się z ustaleniem kiedy (w jakich sytuacjach) kierowca transportu międzynarodowego ma prawo żądać od pracodawcy należności (ryczałtu) za nocleg na zasadach obowiązujących przy zwrocie kosztów podróży służbowych wynika z tego, że wykładnia pojęcia "odpowiednie miejsce do spania" użytego w art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz. U. UE L Nr 102, s. 1 ze zm.) nie była dotychczas przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Problem wykładni wyrażenia "odpowiednie miejsce do spania" może mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy pracodawca zapewnia "bezpłatny nocleg" w kabinie samochodu w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowych. W rozpoznawanej sprawie na obecnym jej etapie nie zachodzą jednak przesłanki do przedstawienia odpowiedniego zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego (tym bardziej do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Przeszkodę w tym zakresie stanowi niedostatecznie jasno ustalona podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku, przy której niemożliwe jest dokonanie analizy odpowiedniej podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy - pomimo wykładni przedstawionej przez Sąd Najwyższy w poprzednim postępowaniu kasacyjnym - uchylił się od poczynienia categorycznych ustaleń w zakresie, czy pozwana rzeczywiście nie zrekompensowała powodowi niedogodności wynikających z nocowania w kabinie samochodu ciężarowego podczas wyjazdów zagranicznych. W szczególności Sąd Okręgowy nie wyjaśnił stanowczo i precyzyjnie, jaki charakter miało świadczenie nazwane przez pozwanego pracodawcę w regulaminie płacowym "zryczałtowaną dietą za diety i noclegi". Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy przed Sądem drugiej instancji nie ustalono, czy w ramach tego "zryczałtowanego" świadczenia mieściła się - jak twierdzi skarżąca - obok diety (*sensu stricto*) również należność (ryczałt) mająca rekompensować powodowi koszty noclegu w trakcie wyjazdów zagranicznych. W

sprawie ustalono tylko tyle, że pracodawca wypłacał powodowi "zryczałtowaną dietę", a jej wysokość przekraczała stawki diet rekompensujących koszty wyżywienia ustalone w przepisach powszechnie obowiązujących. Wyłącznie na tej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że świadczenie to służyło pokryciu tylko kosztów wyżywienia powoda za granicą (na zasadach korzystniejszych niż przewidzianych w przepisach powszechnie obowiązujących). Zdaniem Sądu odwoławczego, sporna "dieta" nie rekompensowała powodowi kosztów noclegu. Przyjęcie takiej tezy było wprawdzie możliwe, jednak wymagało bardziej dogłębnego wyjaśnienia. Takiej zaś szczegółowej analizy w tym zakresie nie podjęto i tym samym należy uznać, że Sąd odwoławczy nie udzielił precyzyjnej odpowiedzi na pytanie dlaczego - jego zdaniem - sporne świadczenie nie obejmowało (choćby w części) kosztów noclegu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2012 r., II PK 44/12 (Monitor Prawa Pracy 2013 nr 1, s. 32) Sąd Najwyższy wskazał, że metoda wypłacania kwot "połączonego" (jednego) ryczałtu na diety (przeznaczone na wyżywienie i drobne wydatki) oraz tytułem zwrotu kosztów noclegu jest prawnie możliwa, a w każdym razie "niezakazana" w przepisach prawa pracy. Sąd Najwyższy zastrzegł przy tym, że prawnie dopuszczalne stosowanie jednego ("łączonego") ryczałtu, przeznaczonego na zaspokojenie odrębnych potrzeb pracownika (na diety oraz na pokrycie kosztów noclegu, które są różnymi należnościami z tytułu podróży służbowych), nie powinno ograniczać się do wysokości tylko jednego z wymienionych świadczeń (np. diet), bo w takiej sytuacji wysokość "ryczałtu" na zaspokojenie odrębnych potrzeb (kosztów noclegów) jest pozorna ("zerowa").

W zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy dokonał ustaleń i ocen co do konkretnych warunków, w jakich powód odbywał noclegi w kabinie samochodu ciężarowego i wskazał na wynikające z tego dla powoda niedogodności, które sprzeciwiały się - w ocenie Sądu - uznaniu, że w ten sposób pracodawca zapewnił powodowi bezpłatny nocleg. Sąd nie ustalił jednak precyzyjnie, czy powód otrzymywał od pracodawcy rekompensatę (ryczałt) za konieczność spędzania nocy w kabinie samochodu (a jeśli tak, to w jakiej formie i wysokości oraz na jakiej podstawie prawnej). Oceny w tym zakresie zostały oparte na odrzuceniu możliwości stosowania regulaminu wynagradzania, a nie na ustaleniu faktów w

oparciu o wyniki postępowania dowodowego. Niewyjaśnienie tej kwestii czyni zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji - w zakresie uwzględniającym roszczenie o zapłatę ryczałtu za noclegi - co najmniej przedwczesnym. Z tej racji należy zgodzić się ze skarżącą, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem wymienionych w podstawach kasacyjnych przepisów postępowania. W szczególności należy przyjąć, że uzasadnienie kwestionowanego wyroku nie odpowiada wymaganiom przyjętym w art. 328 § 2 k.p.c., bo nie wyjaśniono w nim sposób stanowczy i jednoznaczny podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia o wypłatę ryczałtu za noclegi, co pozwoliłoby na jego prawną kwalifikację. W szczególności Sądy orzekające nie oceniły, jaki charakter miały "zryczałtowane diety za diety i noclegi", które pozwana spółka wypłacała powodowi na podstawie odpowiednich postanowień regulaminu wynagradzania. W tej sytuacji przedwczesne jest rozstrzygnięcie, czy pozwany pracodawca zapewnił powodowi bezpłatni nocleg przez udostępnienie mu kabiny samochodu odpowiedniego miejsca do spania. Sąd Okręgowy ograniczył się bowiem do wyводу, że skoro postanowienia regulaminu wynagradzania obowiązującego w pozwanej spółce, odnoszące się do należności z tytułu podróży służbowych, są "wewnętrznie sprzeczne", to "sprzeczność taka dyskwalifikuje miarodajność, rzetelność tego regulaminu w tym także jako źródła prawa, z którego należałoby wywodzić wiążące wnioski i nie daje podstaw do oparcia się na nim jak tego chciała strona pozwana". W konsekwencji przyjął, że skoro sprzeczne postanowienia mogą prowadzić do nadużyć interpretacyjnych, to "nie powinny być brane pod uwagę". Taki sposób rozwiązania problemu dotyczącego wykładni i stosowania regulaminu wynagradzania jako źródła prawa pracy (art. 9 § 1 k.p.), jest niedopuszczalny.

Regulamin wynagradzania jest wewnątrzzakładowym aktem prawa pracy i jego stosowanie musi być oparte na wcześniejszym ustaleniu jego obowiązywania (uzgodnienia) oraz ustaleniu jego treści (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 555/99, OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 485 oraz z dnia 4 września 2012 r., I UK 159/12, (OSNAP 2013 nr 17-18, poz. 213). W rozpoznawanej sprawie ustalono (w sferze faktów), że w pozwanej spółce obowiązywał regulamin wynagradzania, w którym określono "wewnętrznie sprzeczne" zasady wypłaty należności za podróże służbowe (tekst regulaminu

został przez pozwaną spółkę przedłożony do akt sprawy w formie załącznika do odpowiedzi na pozew). Skoro w pozwanej spółce funkcjonował regulamin wynagradzania o określonej treści, to należało dokonać wykładni jego postanowień (przepisów; także "wewnętrznie sprzecznych"), przy zastosowaniu wszelkich możliwych reguł interpretacyjnych aktów normatywnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1999 r., I PKN 439/98, OSNAPiUS 2000 nr 6, poz. 216; z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 261/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 200; PiZS 2010 nr 1, s. 36, z glosą L. Florka; z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 232/08, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 70 oraz z dnia 3 sierpnia 2012 r., I PK 42/12, LEX nr 1312565). Jeżeli postanowienia regulaminu budziły "poważne wątpliwości", to powinnością Sądu Okręgowego - niezależnie od niedoskonałości sformułowań regulaminu - było ich stanowcze rozstrzygnięcie, z wykorzystaniem wszelkich dostępnych metod wykładni prawniczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2004 r., I PK 307/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 416). Odrzucenie stosowania regulaminu wynagradzania jako źródła prawa pracy było niedopuszczalne ze względu na trudności w wykładni jego postanowień (ich "wewnętrzną sprzeczność"). W tym aspekcie nie ma też znaczenia sposób powoływania się przez stronę pozwaną na przepisy regulaminu wynagradzania (etap postępowania, w którym to nastąpiło). W odniesieniu do postanowień regulaminu wynagradzania, którego treść została ustalona - jako do przepisów prawa materialnego - obowiązuje bowiem zasada *iura novit curia*. Sąd Okręgowy nie przeprowadził wykładni spornych postanowień regulaminowych (a wcześniej nie dokonał tego również Sąd pierwszej instancji). W konsekwencji, nie dokonano oceny zasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia o zapłatę ryczałtów za noclegi, w aspekcie obowiązujących przepisów regulaminu wynagradzania (przepisów prawa materialnego), poprzedzonej wykładnią, czy pojęciem "zryczałtowane diety", jakim posłużono się w treści regulaminu płacowego, zostały objęte także należności z tytułu kosztów noclegu, które zostały przy tym wypłacone (jak twierdzi skarżąca spółka).

Sądy obu instancji niesłusznie powstrzymały się od przeprowadzenia wykładni postanowień regulaminu wynagradzania obowiązującego w pozwanej spółce, których treść mogła mieć istotne znaczenie przy ocenie zasadności roszczenia o wypłatę ryczałtu za noclegi, a nadto nie poczyniły ustaleń faktycznych

co do wypłaty tych należności w sposób zaspokajający roszczenie powoda. Usprawiedliwione są wobec tego także zarzuty skargi dotyczące naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 9 § 1 k.p. w powiązaniu z dalszymi wskazanymi w skardze przepisami. Prowadzi to do uwzględnienia skargi kasacyjnej pozwanej i uchylenia przez Sąd Najwyższy nie tylko wyroku Sądu drugiej instancji, ale również poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej roszczenia o zapłatę ryczałtu za noclegi oraz do przekazania Sądowi pierwszej instancji w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (zwłaszcza, że w skardze kasacyjnej zgłoszono wniosek restytucyjny o zwrot świadczenia wykonanego na mocy prawomocnego orzeczenia).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.